



**Ks. WALDEMAR
PACKNER**

redaktor wydania

Niewielu zdawało sobie sprawę z tego, że mieliśmy szczęście żyć w epoce Jana Pawła II. Był wielki i święty – nie tylko przez wszystko, co robił, ale również dlatego, że dopuścił nas do swojej słabości, cierpienia i umierania. W ciągu życia spotkał się z miliardem ludzi na ziemi. Teraz z okna domu Ojca niebieskiego błogosławi nam wszystkim. ■

ZA TYDZIEŃ

- Rozmowa z bp. GERARDEM KUSZEM, który uczestniczył w pogrzebie Jana Pawła II
- ROK EUCHARYSTII w diecezji gliwickiej, program obchodów
- O ŚRODOWYCH AUDIENCJACH DLA MŁODZIEŻY w Gliwicach z nauce Jana Pawła II

Gliwice

Pan z tobą, Ojczyści Święty!



Tymi słowami rozpoczął bp Jan Wiczorek Mszę św., na gliwickim placu Krakowskim. Według danych policji, uczestniczyło w niej ponad 50 tysięcy wiernych! W przygotowaniach pomogły gliwickie władze samorządowe, a Eucharystię uświetniły Chór Politechniki Śląskiej oraz orkiestra dęta KWK „Sośnica”. Dzięki bezpośredniej transmisji przez Radio PLUS w Mszy mogli uczestniczyć wierni z całej diecezji gliwickiej.

– Jan Paweł II żył dla Pana i w Panu umierał – mówił w homilii Biskup gliwicki. – Stał się bramą, przez którą Chrystus i Ewangelia z nową mocą i świeżością weszli w ten świat. Bp Wiczorek podkreślił, że zmarły Papież zawsze głosił prawdę, choć czasem była ona niewygodna dla możnych tej ziemi. – Odszedł Pasterz dobry, Pasterz wielki, święty – zakończył bp Wiczorek. **WP**

**W Gliwicach
za Jana Pawła II
modliło się ponad
50 tysięcy wiernych**

ROZŚWIETLONA ULICA



Każdego dnia wieczorem tysiące zniczy płonęło w Gliwicach na ulicy Jana Pawła II. To kolejna spontaniczna akcja, głównie młodych, którzy w ten sposób w całej Polsce chcieli uczcić pamięć zmarłego Papieża. Na ulicach i placach noszących imię Jana Pawła II – a według danych GUS jest ich w Polsce 398 – młodzież o 21.37 zapalała świece i znicze. W Gliwicach wcześniej gromadzili się w kościele katedralnym na Apelu Jasnogórskim. Aby nie zapomnieć wieczorem przyjść, młodzi przypominali sobie SMS-ami lub przez Internet. – Dostałam chyba osiem wiadomości, a sama już nie wiem, ilu znajomych powiadomiłam – mówi, zapalając znicz, studentka Politechniki Śląskiej. ■

**Każdego
wieczoru
gliwicką ulicę
Jana Pawła II
rozświetlało
tysiące świec**

DIECEZJA GLIWICKA ŻEGNAŁA JANA PAWŁA II

Biały kolor żałoby

BYTOM. Z bytomskiego rynku w kierunku kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego – taką trasę pokonali uczestnicy białego marszu. W ten sposób mieszkańcy Bytomia dziękowali za pontyfikat Jana Pawła II i równocześnie żegnali Wielkiego Rodaka. – Inicjatywa wyszła oddolnie – mówi organizator marszu o. Leszek Jaroszewski, kapucyn.

– Młodzież chciała mieć swoją uroczystość i poprosiła o jej wprowadzenie. W marszu wędrowało około czterech tysięcy bytomian. W kościele Podwyższenia Krzyża Świętego podczas modlitewnego czuwania odmówili m.in. Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W dniu pogrzebu Papieża na rynku została odprawiona Msza, w której uczestniczyły tysiące mieszkańców miasta.

Siła, która jednoczyła

ZABRZE. Około 50 tysięcy mieszkańców Zabrza i północnej części diecezji uczestniczyło pod krzyżem papieskim w żałobnej Mszy św. w intencji Jana Pawła II. Krzyż stojący przy kościele św. Wojciecha witał w 1999 roku Ojca Świętego na gliwickim lotnisku. Eucharystii przewodniczył bp Gerard Kusz. W homilii podkreślił, że Papież był przede wszystkim świadkiem Chrystusa ukrzyżowanego. – Stąd bierze się teraz ta nadzwyczajna siła jednocząca w żałobie miliony ludzi na całym świecie – powiedział bp Kusz. Uczestnicy uroczystości przynieśli ze sobą zapalone świece i znicze. – To symboliczne płomienie naszych serc – mówiła Kasia, młoda harcerka, która



Pod papieskim krzyżem modliło się prawie 50 tysięcy wiernych

podobnie jak kilkudziesięciu innych druhów i druchen pomagała przy organizacji Mszy. Pod papieski krzyż przybyły władze samorządowe oraz delegacje i poczty sztandarowe z niemal wszystkich działających w mieście zakładów pracy, organizacji i stowarzyszeń. Obecni byli także kibice Górnik Zabrze.

Marsz młodzieży



GLIWICE. 15 tysięcy młodych zebrało się na lotnisku gliwickiego Aeroklubu, gdzie sześć lat temu odbyło się spotkanie z Papieżem. Modląc się, młodzi (na zdjęciu) przeszli na plac Krakowski. – On zmienił życie nas

wszystkich – mówili młodym ks. Robert Chudoba i ks. Wojciech Michalczyk. W dniu pogrzebu Papieża około 10 tys. ludzi ponownie przyszło na lotnisko. Mszy przewodniczył ks. Gerard Zug, a homilię wygłosił ks. Jan Kochel.

Dziękuję za wszystko...



W białym marszu uczestniczyło kilka tysięcy mieszkańców Lublińca

LUBLINIEC. „Dziękuję za wszystko” – takimi słowami żegnał Jana Pawła II w parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu. Słowa te towarzyszyły uczestnikom białego marszu, który z lublinieckiego rynku prowadził do kościoła. Pożegnalna uroczystość połączona była z nabożeństwem w grocie Matki Boskiej z Lourdes. Tam zaśpiewano ulubioną pieśń Jana Pawła II – „Bar-

kę”, która, jak niegdyś towarzyszyła mu w drodze do Rzymu, teraz miała towarzyszyć w drodze do domu Ojca.

– Całe te ostatnie wydarzenia to znak naszych czasów, na który musimy jednak sami odpowiedzieć – mówi o. Piotr Darasz, oblat, jeden z organizatorów uroczystości. Za Ojca Świętego modlono się także w innych bytomskich kościołach.

60 sekund ciszy

TARNOWSKIE GÓRY. „Kochamy Ciebie” – te słowa młodzież wykrzyczała dla Ojca Świętego na rynku w Tarnowskich Górach. – Myślę, że tarnogórska młodzież zachowała się tak, jak zachowuje się rodzina po stracie ojca – skomentował liczny udział młodych w czuwaniu prowadzący modlitwę ks. Jacek Orszulak. – Jest to niesamowity tłum młodzieży. Młodzi ludzie przybyli tutaj nie z przymusu, ale z własnej woli, by stanąć i włączyć się do wspólnej modlitwy – dodał

uczestniczący w spotkaniu ks. Tomasz Rak.

Osiem tysięcy ludzi, w przerwach pomiędzy śpiewami, wsłuchiwało się w zachowane na taśmach słowa Jana Pawła II. Po jednej z archiwalnych wypowiedzi młodzież głośno skandowała „Kochamy Ciebie”. Kulminacyjnym momentem czuwania była minuta ciszy. Rozmodleni i rozśpiewani tarnogórzanie zamilkli dokładnie o 21.37 – godzinie, w której „Nasz Ojciec Święty powrócił do domu Ojca”.

O 21.37 tysiące ludzi zamarło w modlitwie za Papieża



CZŁOWIEK BYŁ DLA NIEGO NAJWAŻNIEJSZY



Wśród wielu wypowiedzi ludzi znanych ze świata polityki, kultury i tysięcy anonimowych głosów

przewija się jedna myśl, która została zawarta w pierwszej encyklice Jana Pawła II „Redemptor hominis”, że człowiek jest drogą Kościoła. Ojciec Święty nie tylko postawił tę tezę, ale starał się realizować – w jego posługiwaniu, nauczaniu, pielgrzymkach. Wśród wierzących i niewierzących, pośród wyznawców innych religii to odniesienie do każdego człowieka zawsze było widoczne. Nie symbol, nie rzecz, nie rytuał, ale człowiek był dla niego najważniejszy. Nigdy nie czynił różnicy między ludźmi, ale każdy człowiek był dla niego skarbem – i ten postawiony wysoko w hierarchii społecznej, i ten cierpiący, i ten najbiedniejszy.

Należałoby także podkreślić słowa abp. Józefa Michalika, które wypowiedział na zakończenie narodowej Mszy św. w intencji Jana Pawła II. Stwierdził, że Ojciec Święty był nie tylko dobry, ale dobro wydobywał z każdego człowieka. I jak sądzę, to oddaje istotę jego służby i posłannictwa. Dostrzegał człowieka i człowiek rósł w jego oczach. To poczucie godności każdego człowieka dawał On sam, ale również wzbudzał to poczucie u każdego człowieka, z którym się spotykał.

BP GERARD KUSZ

Ojciec Święty często wspominał Gliwice

On pokazał światu Kościół

Rozmowa z **bp. Janem Wieczorkiem**, ordynariuszem diecezji gliwickiej

Ks. WALDEMAR PACKNER: Czy można dzisiaj powiedzieć, czym dla Kościoła i świata był pontyfikat Jana Pawła II?

BP JAN WIECZOREK: – To pytanie stawiają sobie wszyscy. Za liturgią Wielkiego Piątku możemy powiedzieć „Odszedł pasterz nasz”. Jan Paweł II dla świata był pasterzem. Był papieżem, który „uczłowieczył” papieżstwo. Zawsze był tak ludzki i tak blisko każdego człowieka, bez względu na religię, wiek, pochodzenie, narodowość, rasę, itd. Dla niego liczył się tylko człowiek.

Jakie były zasadnicze rysy jego pontyfikatu?

– Od zawołania „Nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi”, które wypowiedział podczas inauguracji pontyfikatu, zasadniczym akcentem jego działalności była ewangelizacja. No-



ROMAN KONZAL

wa ewangelizacja w formie, w sposobie jej przekazu. To on pokazał światu Kościół, jakiego wielu nie знаło.

Czy spodziewał się Ksiądz Biskup takiej reakcji na śmierć Jana Pawła II, określanej już jako „rekolacje”?

– Samo słowo „rekolacje”, po łacinie *recolere*, oznacza spulchnić ziemię, czynić ją żyzną i gotową na przyjęcie ziarna. Ojciec Święty całe swoje życie obficie siał po całej ziemi ziarno Słowa Bożego. Jestem przekonany, że to, co się dzieje, już jest poniekąd owocowaniem jego trudu. I mam

„Cud nad Kłodnicą”

Tego dnia nie zapomnimy

Krótki pobyt Jana Pawła II w Gliwicach już przeszedł do historii. Agencje pisały o „cudzie nad Kłodnicą”, gdy w kilka godzin po raz drugi ponad pół miliona ludzi przyszło na gliwickie lotnisko. „Bóg zapłać za waszą świętą cierpliwość” rozpoczął Ojciec Święty. Dodał, że ze spokojnym sumieniem może wrócić do Rzymu, „bo mi Ślązaki z Gliwic przebaczyli”.

17 czerwca 1999 roku był najważniejszym dniem w krótkiej historii diecezji gliwickiej (istniała wtedy 7 lat) i w ponad siedmiu wiekach dziejów Gliwic.

Dziś wiemy, że Jan Paweł II bardzo chciał odwiedzić Gliwice

nadzieję, że będzie to owoc trwa-
ły i jeszcze obfitszy.

Ksiądz Biskup miał okazję wiele razy spotykać Ojca Świętego. Które z tych spotkań utkwiło najbardziej w pamięci?

– Zawsze zadziwiała mnie jego pamięć i troska o ludzi w każdym zakątku ziemi. Gdy byłem w Watykanie z naszymi górnikami, wtedy zapytał: „A pracę mają?”. Pytał o zmarłego ks. Pieruszkę z Zabrze, którego kiedyś spotkał. Wspominał wydarzenie z Gliwic, gdy nie mógł przyjechać, a potem nas odwiedził. Zawsze dla niego najważniejszy był człowiek. I to każdy człowiek.

Co powiedziałby Ksiądz Biskup wiernym swojej diecezji, którzy tak mocno okazują przywiązanie do zmarłego Papieża?

– To, co Jan Paweł II napisał i powiedział, jest wielkim testamentem, który zostawił nam wszystkim. To zadanie dla nas na całe lata, by z jego nauczania czerpać i tym żyć. Z pewnością on by tego chciał.



Sonda

CZEGO NAUCZYŁ
NAS PAPIEŻ?

MICHAŁ KOZIELSKI, LAT 19



Wydaje mi się, że otwartości na Ducha Świętego, że każdy z nas jest powołany do tego, żeby zmieniać siebie, otaczając nas rzeczywistością. Jest po prostu powołany do świętości. Pamiętam takie zdanie, które Jan Paweł II wypowiedział do młodych. Apelowal, żebyśmy mieli ambicje do tego, aby być świętymi. Wydaje mi się, że jest to dla nas, młodych, najważniejsze.

BOGDAN KRUK, LAT 38



Okazywania bliżnim miłości, nie tylko bliskim, ale wszystkim tym, których spotykamy na co dzień na naszej drodze – to nauka, którą na pewno zapamiętam z pontyfikatu Jana Pawła II. Niestety, nie miałem okazji spotkać się z Papieżem w Gliwicach. Byłem jednak obecny podczas wizyty Ojca Świętego w Zakopanem. W domu mieliśmy wtedy różne kłopoty i to spotkanie szczególnie związało nas z Papieżem.

MAŁGORZATA PIĘTKA, LAT 35



Wszystko zależy od nas samych. Musimy wzorować się na tym, czego Papież nas nauczył i kontynuować jego dzieło. Jego, niestety, już nie ma między nami, ale w nas powinno zostać to, czego nas nauczył. Samo pójście teraz do kościoła to nie wszystko. Mam nadzieję, że kościoły będą pełne nie tylko w najbliższych dniach po jego śmierci. Powinniśmy czerpać z jego nauki i nadal się na nim wzorować.

Jego śmierć po

Jan Paweł II odszedł do domu Ojca. Odszedł do lepszego świata. Wielu jednak pyta, jak będzie wyglądał ten świat bez niego. Ponad 20 lat uczył nas, jak żyć, przez ostatnie lata pokazał, jak cierpieć. Cztery ostatnie dni życia były wielką lekcją umierania.

tekst
**Ks. WALDEMAR
PACKNER**

zdjęcia
ROMAN KONZAL

Śmierć Jana Pawła II poruszyła wiernych diecezji gliwickiej. Kościoły wypełniły się wiernymi. Msze, nabożeństwa, adoracje przyciągały tłumy. Wieczorem, na Apelu Jasnogórskim gromadziła się głównie młodzież. Papież ich szukał, teraz oni przychodzili do niego.

To wszystko, co działo się w diecezji gliwickiej, bp Gerard Kusz określił jako swoiste rekolekcje. Postaramy się ogólnie pokazać, na czym, między innymi, te diecezjalne rekolekcje polegały.

Serce płacze, a wiara koi ból



Jan Paweł II był apostołem dzieci – podkreślił w homilii bp Wieczorek

GLIWICE. Do dnia pogrzebu o 11.00 i 18.00 odbywały się specjalne Msze w intencji zmarłego Ojca Świętego. Przychodziły tłumy wiernych – młodzież ze swoimi nauczycielami, emeryci, ci, którzy wyszli po zakupy, szli

do pracy lub z niej wracali. – Dziękujemy za dar życia, pracy i cierpienia ukochanego Ojca Świętego – mówił do tłumów diecezjan bp Wieczorek. Podkreślił, że całą swoją osobą Jan Paweł II uobecniał Boga w świecie.

Poznać tajemnice jego życia

GLIWICE. Przeniesiona uroczystość Zwiastowania Pańskiego na 4 kwietnia była dniem modlitw za Ojca Świętego, ale również dziękczynieniem za ustanowienie diecezji gliwickiej oraz dniem świętości życia. Mszy w katedrze Mszy przewodniczył bp Gerard Kusz. – Tajemnica życia Jana Pawła II zawiera się w peł-

nieniu woli Boga – mówił w homilii gliwicki Biskup pomocniczy. Nawiązując do maryjnej pobożności Papieża, przytoczył fragment z książki „Przekroczyć próg nadziei”. Jan Paweł II powiedział, że prawdziwa pobożność maryjna jest zawsze chrystocentryczna, jest wejściem w życie Boga Trójjedynego.

Jan Paweł II umierał na oczach świata, ale otoczony modlitwą milionów ludzi – mówił bp Kusz



alne „rekolekcje” z Janem Pawłem II

ruszyła wszystkich

Świąteczko dla Papieża

ZABRZE. Codziennie o 21.00 ponad 2 tysiące młodych ludzi (niektórzy mówili o 3 tysiącach) przychodziło w Zabrze pod krzyż papieski, obok kościoła św. Wojciecha. Po Apelu Jasnogórskim i Różańcu, dokładnie o 21.37 – w godzinie śmierci Jana Pawła II – zapłonęło tysiące świec. – To nasze świąteczko dla Papieża – mówi Kamil Kulesza. – On je wi-

dzi już z nieba. Jestem o tym przekonany.

Bożena Wycisk kupiła trzy świece. – Wydawało mi się, że jedna to za mało – mówi, płacząc. Sonia o tym spotkaniu dowiedziała się przez gadu-gadu. – Informację dostałam od kolegi, sama powiadomiłam kogo tylko mogłam. Cieszę się, że przyszło nas tak wielu.

Apostoł Miłosierdzia



W Rudach modliły się także dzieci

RUDY. „W miłosierdziu Boga dla swego ludu ujawniają się wszystkie odcienie miłości” – napisał Jan Paweł II. W wielu kościołach diecezji gliwickiej wierni gro-

madzili się o 15.00 na Koronce do Bożego Miłosierdzia. – Dla mnie był obrazem Boga, który jest samym miłosierdziem – mówi Jadwiga Maciąg.

Obleżone kościoły

DIECEZJA. We wszystkich kościołach diecezji, w miejscach szczególnie upamiętniających Jana Pawła II, zapłonęły znicze, wierni przynosili kwiaty. Józefa Małysiak codziennie przynosi znicz przed

obraz zmarłego Papieża. – Modlić się za niego to chyba nie potrzeba, bo on jest już w niebie – mówi, zapalając kolejną świecę. – Ale trzeba żyć tym, czego nas uczył. To jest najważniejsze!

Kościół pw. św. Andrzeja w Zabrzu



Wokół papieskiego krzyża zapłonęło dla Papieża tysiące świec

Sonda

JAK ŻYĆ BEZ JANA PAWŁA II?

GRAŻYNA ANTCAK, LAT 53



Świadomość, że Papieża nie ma, każe mi głębiej spojrzeć na słowa, które nam zostawił. To, co zasiał we mnie, powinno teraz dojrzeć. Wielu młodych ludzi mówi, że oni się urodzili, gdy Papież już był, i dla nich jest to niewyobrażalne, że ktoś inny może być papieżem. Na pewno będzie trudniej się przestawić, ale wierzymy, że Duch Święty działa. My nie mamy tutaj nic do powiedzenia.

BARBARA DROST, LAT 45



Czas na pewno jest i będzie trudny. Teraz musimy wzorować się na tym wszystkim, co zdążymy zapamiętać z jego wypowiedzi i pielgrzymek, ale jak sobie poradzimy? Jest to bardzo trudne pytanie, na które trudno w jakikolwiek sposób odpowiedzieć. Każdy ma osobiste wspomnienia związane z Papieżem. Szczególnie pamiętam pierwszą jego pielgrzymkę do Częstochowy. Byłam wtedy bezpośrednio po maturze.

MAŁGORZATA KLIMALA, LAT 21



Wydaje mi się, że są teraz dwie drogi, którymi możemy pójść. Pierwsza z nich to droga miłości i pokoju, taka, jakiej nauczył nas Ojciec Święty. Wydarzenia ostatnich dni pokazują, że umiemy tak żyć, że dobrze jest osiągalna. Druga to, niestety, droga bez Boga, która do niczego nie prowadzi. Mam nadzieję, i jestem przekonana, że wybór jest oczywisty.

Do Rzymu na pogrzeb Papieża

Wśród około 3 milionów ludzi, którzy uczestniczyli w pogrzebie Jana Pawła II, prawie pięćset tysięcy przyjechało z Polski. Do Rzymu wyjechało kilka tysięcy osób z diecezji gliwickiej. Niektórzy, aby pokłonić się Ojcu Świętemu w bazylice watykańskiej, inni wyjechali na uroczystości pogrzebowe.

Po modlitwie w katedrze gliwickiej do Rzymu wyrusza kolejna grupa pielgrzymów



ROMAN KONZAL

Tłumy wiernych na rynku



JAROSŁAW NYŚLIŃSKI

W sobotę do późnych godzin nocnych przychodzili tarnogórzanie do kościołów, aby modlić się za zmarłego Papieża. W niedzielę tysiące mieszkańców zgromadziło się na rynku w Tarnowskich Górach. Młodzież trzymała prosty krzyż i zapalone pochodnie. Po Koronce do Bożego Miłosierdzia czytano fragmenty papieskich homilii, a młodzież zaśpiewała „Baręk” – piosenkę, którą szczególnie lubił Jan Paweł II. Ks. Jan Frysz powiedział, że nadzedł czas, aby na nowo wsłuchać się w słowa Ojca Świętego i starać się żyć według jego nauki.

Tysiące mieszkańców Tarnowskich Gór przyszło w niedzielne popołudnie na rynek, aby modlić się za Papieża

Można zgłaszać prace

Wystawa „Eucharystia”

Na czerwiec zaplanowano otwarcie w Pyskowicach wystawy zbiorowej pt. „Eucharystia”. Do udziału zapraszają pyskowicki burmistrz, Miejski Ośrodek Kultury oraz Galeria „PODcień”.

Pomysłodawcą wystawy jest Franciszek Żurawka, który uzyskał poparcie miejscowych proboszczów. – Inspiracją był obchodzony w Kościele Rok Eucharystii. Stąd pomysł, aby za pomocą różnych środków artystycznych przedstawić tę Tajemnicę – mówi F. Żurawka.

Technika wykonania prac oraz ich rozmiar są zupełnie dowolne – może to być grafika, malarstwo, tkactwo. – Wiem, że ktoś przygotowuje haft – mówi F. Żurawka, który sam chce przygotować dwie prace. Zaznacza, że nie jest to łatwy temat. – Czasem, gdy komuś proponowałem wykonanie jakiejś pracy, słyszałem: – Franek, to dla mnie za trudne.

Organizatorzy planują wydanie katalogu, który będzie zawierał także krótkie no-

ty biograficzne autorów prac. Wystawa ma odwiedzić również inne śląskie galerie, m.in. w Rudzie Śląskiej, Zabrze, Gliwicach i być może Tarnowskich Górach.

Opisane prace z krótkim życiorysem autora należy dostarczyć lub przelać na adres Galerii „PODcień”, Ratusz, Rynek 1, 44-120 Pyskowice. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie, 233-90-69 (dzwonić wieczorem). Prace należy przelać do 27 maja br.

WAP

Nietypowa pasja mieszkańca powiatu gliwickiego

Kogo dziś przyniesie listonosz?

Szafy w jego domu pękają od segregatorów. Segregatory zaś pełne są podpisów znanych ludzi. Marek Węgorzewski, student II roku politologii Uniwersytetu Śląskiego, jest łowcą autografów.

„Poluje” na znane osoby, które przyjeżdżają na Śląsk, ale także sam próbuje wyszukiwać je w dalekim świecie. Wszystko z nadzieją na kolejny autograf. Jak dotąd zebrał ich już 7 tys.!!! Wśród nich najcenniejszy – oryginalny podpis Jana Pawła II.

– Autograf Papieża zdobyłem za pośrednictwem abp. Stanisława Dziwisza. Najpierw poprosiłem go o jego własny pod-



Najcenniejszy w kolekcji kolekcjonera jest autograf Jana Pawła II. Na widokówce widać odcisnięty ślad długopisu.

pis, a po pewnym czasie ponownie napisałem list, tym razem z zapytaniem o autograf Jana Pawła II. Byłem bardzo zaskoczony, a jednocześnie bardzo uradowany, kiedy pięć lat temu przed świętami Bożego Narodzenia otrzymałem autograf – opowiada kolekcjoner.

Trzeba uporów i konsekwencji

Niecodzienna pasja młodzieńca rozpoczęła się



Marek Węgorzewski przegląda swe najcenniejsze segregatory z autografami, a ma ich ponad 7 tysięcy

już gdy miał 8 lat. Wtedy zafascynowany Bundesligą (piłkarska ekstraklasa w Niemczech), poprosił o autograf znanego polskiego piłkarza Jana Furtoka, który występował wówczas w Hamburgu. Niedługo później w kolekcji pojawiły się także podpisy kolejnych piłkarzy – i właśnie to był impuls do dalszego kolekcjonowania autografów – przyznaje Marek. Jak twierdzi, w jego pasji najważniejszy jest upór i konsekwencja. Często konieczne jest kilka anonsów i wiele listów, gdyż nie wszyscy chętnie odpowiadają na jego prośby. To, niestety, wiąże się z dużymi kosztami.

– Pisze do bardzo odległych zakątków świata, a znaczki kosztują. Wydaje na to całe swoje kieszonkowe. Ale nie mam nic przeciwko – twierdzi mama Marka.

Młodzieniec przyznaje, że najbardziej emocjonującym momentem całego dnia jest czas, w którym spodziewa się listonosza. Wtedy przesyła go dreszczyk emocji i pytanie: „kogo dziś przyniesie listonosz?”.

Ciągle czeka na autografy gwiazd Hollywood, ale te są najtrudniejsze do zdobycia. – Amerykańscy aktorzy bardzo niechętnie przysyłają swe podpisy, a czasem żądają za to słonej opłaty – mówi Marek.

Znacznie łatwiej uzyskać autograf polityka. Kolekcjoner po latach swych doświadczeń zauważył, że odpowiedzi na wcześniejsze listy przychodzą w okresie przedwyborczym.

PJ

Gliwice

Śp. o. Józef Nowak

W Wielką Sobotę zmarł o. Józef Nowak, redemptorysta, od 30 lat związany z Gliwicami. Urodził się w 1931 roku w Słonej, diecezja tarnowska. Śluby wieczyste złożył 2 sierpnia 1955 roku w Tuchowie, tam też dwa lata później przyjął święcenia kapłańskie. Studiował prawo kanoniczne na KUL. W roku 1976 został przeniesiony do Gliwic, gdzie pozostał przez 29 lat, aż do śmierci.



W pamięci wielu gliwiczian i wspólnoty zakonnej o. Nowak zostanie zapamiętany jako cichy, pracowity, sumienny, w obowiązkach wręcz pedantyczny i zawsze usłużny redemptorysta. Gorliwy spowiednik, nikomu się nie narzucający. Miał stałe i bardzo liczne grono penitentów. W konfesjonale spędzał wiele godzin. Jeszcze w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę spowiadał rzesze wiernych. Zmarł, przygotowując się do Wigilii Paschalnej. Miał 73 lata.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Gerard Kusz, Mszę koncelebrowało ponad 50 redemptorystów. O. Nowak spoczął w kwaterze zakonnej na gliwickim Cmentarzu Centralnym. ■

Sprostowanie

W artykule „Rozmowa na poziomie 90 centymetrów” (gliwicki „Gość” nr 14/672) zostały błędnie podane dane osobowe, które dotyczyły Julii Lejtan oraz Justyny Trzos-Lejtan. Półtoraroczna Julia uczestniczyła w zajęciach z wujkiem oraz mamą. Za zaistniałą sytuację ojca Julii, wszystkich zainteresowanych oraz czytelników serdecznie przepraszamy.

Nowy album o Gliwicach

Powrót w lata dzieciństwa i młodości

Jeszcze pachnie drukarską farbą kolejna, 196. publikacja Wydawnictwa „Wokół nas”. Przed Świętami Wielkanocnymi ukazał się album „Gliwice lata 40., 50., 60., 70. Nostalgiczna podróż w krainę dzieciństwa i młodości”.

Album zawiera ponad 120 zdjęć, m.in. M. i W. Głowaszewskich, M. Sowińskiego, A. Witwickiego. Przeglądając album, widać, jak w ciągu 40 lat zmieniły się Gliwice. Można zobaczyć miejsca, których dawno już nie ma lub zmieniły się nie do poznania. Dla mieszkańców Gliwic, i nie tylko, album może być powrotem do lat młodości, do wydarzeń i miejsc, które zawsze pozostaną w pamięci. Bo im dłużej człowiek żyje, tym chętniej wracają wspomnienia.



Album opatrzony jest doskonałym komentarzem Małgorzaty Licheckiej, która staje się dyskretnym przewodnikiem po mieście. Obok zdjęć znajdują się również teksty lokalnych ogłoszeń – od obowiązku donoszenia na osoby mówiące publicznie po niemiecku (plakat z 1946 roku), aż po ogłoszenia z giełdy samochodowej w Sośnicy, drukowane w latach 70. w lokalnej prasie („Trabanta 601 limuzynę lub kombi kupię”).

Album można nabyć w gliwickich księgarniach. Z pewnością może stać się doskonałym prezentem dla tych, którym Gliwice – z różnych powodów – są bliskie.

„Gliwice lata 40., 50., 60., 70. Nostalgiczna podróż w krainę dzieciństwa i młodości”, redakcja i wybór zdjęć Rafał Budnik, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2005.

Śląski portal turystyczny

WWW – zajrzyj tu!



Nasze województwo ma własny portal poświęcony turystyce. Wystarczy wejść na stronę <http://turystyka.silesia-region.pl>

Strona zawiera informacje o blisko 1000 miejsc noclegowych, ponad 300 barach i restauracjach i 440 zabytkach. Portal zawiera również adresy i telefony kilkunastu działających w regionie informacji turystycznych oraz komunikaty z portu lotniczego w Pyrzowicach. Zainteresowani mogą się dowiedzieć, gdzie pojechać na narty, jakie odwiedzić parki

krajobrazowe oraz do jakich muzeów i galerii warto pójść.

Na pomysł stworzenia śląskiego portalu turystycznego wpadł Tomasz Stemplewski, dyrektor promocji regionu, turystyki i sportu Urzędu Marszałkowskiego. Póki co strona ma tylko dwie wersje językowe: polską i angielską. W przyszłości informacje o Śląsku będą dostępne również w języku niemieckim, hiszpańskim, francuskim, włoskim i rosyjskim. Strona ma być na bieżąco aktualizowana, a za jej pomocą będzie można także zamówić pokój w hotelu czy bilet do teatru.

Zapowiedzi

■ DZIEŃ O. PIO

23 KWIETNIA, godz. 18.30, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonia 2, u kapucynów) – Msza święta.

23 KWIETNIA, godz. 17.00, kościół parafialny w Pawonkowie (dekanat Lubliniec) – Msza św., Różaniec i uczczenie relikwii o Pio.

■ DUCHOWA DROGA ŚW. IGNACEGO LOYOLI

– to temat prelekcji, którą wygłosi o. Krystian Sowa, jezuita 20 KWIETNIA w gliwickim KIK-u (kaplica św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych). O godz. 18.05 – niešporry, o 18.30 – Msza św. z homilią i konferencja.



■ DIECEZJALNY FINAŁ MISTRZOSTW MINISTRANTÓW

w piłce nożnej (grupa starsza) odbędzie się 23 KWIETNIA w hali SP nr 1 w Gliwicach przy ul. Kozielskiej. Rozpoczęcie o godz. 8.00, zakończenie o 15.00.

■ PIELGRZYMKĄ PRZEWODNIKÓW KALWARYJSKICH

23 i 24 KWIETNIA, Góra Świętej Anny – rozpoczęcie o godz. 10.00.

■ DLA ORGANISTÓW I MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

spotkania dekanalne: dekanat Zabrze

21 KWIETNIA, godz. 19.00 – parafia św. Franciszka w Zabrze (salka katechetyczna).

dekanat Tarnowskie Góry

22 KWIETNIA, godz. 19.00 – parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach (salka katechetyczna).

■ DIECEZJALNA OAZA MODLITWY

Domowego Kościoła zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 23 KWIETNIA w parafii św. Anny w Bytomiu (ul. Chorzowska 21, dolny kościół). Rozpoczęcie o godz. 14.00 (Msza św.), zakończenie o 18.00.

■ XXV GLIWICKIE SPOTKANIA CHÓRALNE

organizowane przez Akademicki Chór Politechniki Śląskiej odbędą się od 22 do 23 KWIETNIA. Koncerty: 22 KWIETNIA, godz. 19.15 – kościół Wszystkich Świętych; 23 kwietnia, godz. 19.00 – katedra, 24 kwietnia, godz. 16.00 – kościół św. Barbary.

■ TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza na spotkania, które odbywają się w pierwszy i ostatni czwartek miesiąca o godz. 18.30 w salce przy parafii katedralnej, oraz na prelekcje poświęcone Edycie Stein – w pierwszy wtorek miesiąca o godz. 19.00 w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Jagiellońska 21). Najbliższy wykład 7 CZERWCA pt. *Dylemat samotności* wygłosi ks. Stanisław Ignarski.